

Skwer przed kościołem w Kołbaskowie imieniem Longina Komołowskiego - zdecydowali jednogłośnie radni na sesji.

- Jestem wzruszona - mówi pani Zofia Komołowska. - Mąż był ciągle zabiegany, wiecznie dwie komórki... Kiedy przyjeżdżał do domu pił herbatkę i czytał, oglądał filmy, uwielbiał je. Longin chyba do końca nie był świadomy, jak jego działalność oddziaływała na ludzi. Był negocjatorem, pracował w wielu strukturach i na rzecz niepełnosprawnych, był ciągle zaangażowany w sprawy swojego kraju. Kiedy przychodzi moment, że człowiek odchodzi, wszyscy się zastanawiają, co on w życiu osiągnął, czy był ważny czy nieważny, czy jego wybory były istotne. Wydaje mi się, że to jest takie piękne wyróżnienie, takie zauważenie ogromu pracy, którą człowiek poświęca dla innych.

Wniosek złożyła wójt Małgorzata Schwarz. - Pan Longin został pochowany w Warszawie, dlatego takie miejsce w naszej gminie, gdzie można będzie złożyć kwiaty, jest potrzebne. Ciszę się, że pani Zofia się zgodziła - mówi pani wójt. Longin Komołowski był człowiekiem Solidarności, posłem na Sejm RP, ministrem pracy, wicepremierem w rządzie Jerzego Buzka. Zmarł 30 grudnia 2016 roku w Warszawie. Mieszkał od lat w Kołbaskowie.